

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

Gwiazdy

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

Gwiazdy

I

Syriuszu!¹ Gwiazdy! Przed wieków milionem,
gdy ziemia była wiosenną i młodą
i lśniła wiecznie kwitnącą pogodą
pod niebem, wiecznie w bezmiar rozłożonem²:

Gwiazda

czy nie błądziły w uroczysku onem³,
nad oceanów nieprzejrzaną wodą,
wówczas sny, cienie z aniołów urodą,
będące ciszą i światłem wcielonym⁴?

Mówcie! Czy jasne te, pradawne cienie,
oceanową zadumane głuszą,
po wirze przemian, co się nieskończenie

rodzą ze siebie i okwitłe głuszą:
nie są w nas, własne straciwszy istnienie,
błękitem nieba zadumaną duszą?...

II

I oto pyłem w ten bezmiar rzuceni,
patrzemy w górę — wieczny symbol wzroku —
mijając szybko, jak fale w potoku,
który trwa wiecznie wśród jednych kamieni.

Kondycja ludzka,
Przemijanie

Każdy z nas, w ziemskiej zamknięty przestrzeni,
symbolem tylko jest w bezkresnym toku
ludzkiego życia; giniemy z widoku
bez śladu, na kształt bezistotnych cieni.

Wy tylko, gwiazdy, wy tylko zliczycie
te warstwy bytów, co przez lat otchłanie
trwały i nikły, aby nam dać życie —

i nas znów w wiecznej poznacie przemianie,
bo jeden tylko jest gorzki cel w bycie:
ażebym miał swe wiekuiste trwanie.

¹Syriusz — najjaśniejsza gwiazda nocnego nieba; inaczej Psia Gwiazda. [przypis edytorski]

²rozłożonem — dziś popr.: rozłożonym. [przypis edytorski]

³onem — dziś popr.: onym. [przypis edytorski]

⁴wcielonym — dziś popr.: wcielonym. [przypis edytorski]

III

Syriuszu! Cudzie gwiazd! Gdy patrzę w ciebie,
w twój wieczny spokój, w tę ciszę nadbytu,
w niezmierną oddal twój błękitu,
w twe wiekuiste istnienie na niebie:

Dusza

dusza się moja smutna wraca w siebie,
i ból się rodzi z mojego zachwyty —
i dusza, pełna bolesnego zgrzytu,
opada z nieba i w prochu się grzebie.

Twe cudne światło, zimne jak blask stali,
niezmienne, jasne, głuche, świeci w górze
twarde, jak diament... Niech się świat zawali,

Światło

wasze, o gwiazdy, nie zadrgną⁵ podróże —
jesteśmy łódką na szalonej fali,
bo nie ma żadnej miłości w naturze.

⁵*zadrgną* (daw.) — dziś: *zadrgają*. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/przerwa-tetmajer-gwiazdy>

Tekst opracowany na podstawie: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Wybór poezji, nakł. Gebethner i Wolff, Warszawa-Lublin-Łódź 1897.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Weronika Trzeciak, Wojciech Kowtwa.

Okładka na podstawie: Tom Hall, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.